KURJER WARSZAWSKI

Czwartek. Dnia 6 (18) Maja.— Rok 1854. № 129. Jutro, Śgo Piotra Celest:

NAJJAŚNIEJSZY CESARZ, raczył nadać Admirałowi *Ricord*, Cyfrę Imienia SWOJEGO, dla noszenia na szlifach, z okoliczności spełnionego w tym dniu 60-letniego Jubileuszu służby tego Admirała.

Przez Postanowienia Rady Administracyjnej, w Wydziale Kom: R. S. W. i D., zatwierdzony: Nadrachmistrz Wydziału Policyjno-Wojskowego w Rządzie Gub: Płockim, Dominik *Obniski*, p. o. Adjunkta Wydziału Administr: w tymże Rządzie Gubernjalnym.— W Wydziale Komissji Rzą: Sprawiedliwości, mianowani: Sędzia Prezydujący w Sądzie Policji Poprawczej Wydziału Jędrzejowskiego, Magister Prawa, Piotr *Białobrzeski*, p. o. Sędziego Sądu Kryminal: Gub: Radomskiej; Podprokurator przy Sądzie Krymin: Gub: Radomskiej, Magister Prawa Bartłomiej *Sękowski*, p. o. Sędziego Prezydującego w Sądzie Pol: Popr: Wydz: Sandomierskiego; Podprokurator przy Sądzie Pol: Popr: Wydz: Kieleckiego, Magister Prawa, Alexan: *Waleszyński*, p. o. Podprokuratora przy Sądzie Krymin: Gub: Radomskiej.— Przeniesiony dla dobra służby: Sędzia Prezydujący w Sądzie Pol: Popr: Wydz: Sandomiers:, Magister Prawa, Daniel *Łuszczkiewicz*, na p. o. Sędziego Prezydującego w Sądzie Pol: Popr: Wydz: Jędrzejowskiego.— Przez Rozporządzenia Komissji Rządowych i Władz Oddzielnych, w Wydziale Kom: R. S. W. i D., mianowani: Sekretarz Wydziału Przemysłu i Kunsztów w Kom: R. S. W. i D., Radca Hono: *Kossakowski*, p. o. Referenta; Sekretarz kl: 1szej, Sekretarz Kolleg: *Kossecki*, p. o. Sekretarza Wydziału; Sekretarz kl: 2giej, Sekretarz Guber: *Zelechowski*, p. o. Sekretarza kl: 1szej; Sekretarz kl: 3ciej Konst: *Zalewski* p. o. Sekretarza kl: 2giej, i Urzędnik Kancelaryjny Alexander *Lembke*, p. o. Sekretarza kl: 3ciej w tymże Wydziale; Tymoleon *Kermen*, Lektorem do języka francuzkiego w Akademji Duchownej Rzymsko-Katolickiej.— W Zarządzie Zakładów Dobroczynnych, mianowani: P. o. Starszego Kontrolera w Biurze Rady Głównej Opiekuń: Zakładów Dobroczynnych Ludw: *Warszewski*, p. o. Referenta Kontrolera; p. o. Archiwisty Dziennikarza Edward *Pełczyński*, p. o. Rachmistrza; b. Nadzorca Więzienia w Biały Antoni *Krzesiński*, p. o. Rachmistrza, i Kancelista Maxymiljan *Wojciechowski*, p. o. Archiwisty Dziennikarza w temże Biurze; Sekretarz Alexandryńskiego Instytutu Wychowania Panien, Kazim: *Kaszewski*, i Nauczyciel w tymże Instytucie Karol *Piotrowski*, Członkami Rady Szczegółowej Szpitala Śgo KAROLA Boromeusza w Nowej Alexandrji.— W Wydziale Kom: R. P. i Skarbu, mianowani: Adjunkt Kontroli Skarbowej w Lublinie Piotr *Tymiński*, p. o. Rendanta Składu Głównego stępla i formularzy tamże; Pomocnik Archiwisty i Dziennikarz w Rządzie Gub: Radoms: Stan: *Radłowski*, p. o. Podsekretarza Wydziału Skarbo: tamże; Applikant Stan: *Żbikowski*, p. o. Assystenta Archiwum Sekcji Skarbo: w Rządzie Gub: Warszawskim; Rewizor Starszy w Administracji Rządowej dochodów Skarbo: tabacznych Franc: *Milewski*, p. o. Dozorcy Składu tabak w Płocku; Podrewizorowie: Jakób *Karwowski*, i Antoni *Sujkowski*, p. o. Rewizorów Starszych; Rewizor Młodszy Józ: *Kobusiewicz*, p.o. Magazyniera fabryki tabak w Sielcach; Podrewizor Ant: *Miłoszewski*, p. o. Rewizora Młodszego.

Dyrekcja Ubezpieczeń.— Gdy doświadczenie przekonało, że dzierżawcy dóbr Rządowych i prywatnych, podają nieraz do ubezpieczenia aparaty gorzelniane i browarne, oraz młocarnie i sieczkarnie, jako nieruchomości w zabudowaniach obcych umieszczone, co jest przeciwne obowiązującym przepisom, z tego powodu, że wszelkie nieruchomości tylko przez samych właścicieli ubezpieczane być mogą; Dyrekcja ostrzega przeto Dzierżawców dóbr, że w każdym razie, gdy zechcą ubezpieczać aparaty gorzelniane, browarne i inne przemysłowe przyrządy, mają je podawać do ubezpieczenia ruchomości, i że Dyrekcja nie przyjmie do ubezpieczenia nieruchomości żadnych przedmiotów podanych przez osoby niebędące właścicielami budowli, w których się mieszczą.— Prezes, Radca Tajny, Hrabia *Skarbek*. Naczelnik Kancelarji, *Łempicki*.

Rozkaz wydany do wojsk 3go, 4go i 5go Korpusów piechoty, w Sztab-kwaterze w Bukareście, d. 30 Marca 1854 r. za Nr 96: »Żołnierze! Pochód 1854 r. otwaty został z honorem dla oręża Ruskiego: 30,000 Turków, zasłoniętych silnemi warowniami pod Tulczą, Maczynem, Isakczą i Hirsową, broniło prawego brzegu Dunaju. Attakowaliśmy ich 11 Marca od Brajłowa, Galaczu i Izmaiłu. Wszędzie odparci, uciekli oni, opuściwszy Tulczę, Maczin, Isakczę, Hirsowę i cały okręg Babadagski, straciwszy w zabitych, ranionych i jeńcach przeszło 3,000 ludzi, 18 dział i znaczne zapasy amunicji. Z naszej strony strata w poległych i ranionych nie dochodzi 800 ludzi. NAJJAŚNIEJSZY CESARZ w NAJMIŁOŚCIWSZYM Reskrypcie do mnie z 21 Marca, NAJWYŻEJ rozkazać raczył: oświadczyć walecznym wojskom i mężnym ich dowódzcom najszczerszą JEGO CESARSKIEJ MOŚCI wdzięczność. Ten szczęśliwy początek zwiastuje nowe zwycięztwa i sławny rezultat wojny. Nie będziem szczędzić krwi, dla usprawiedliwienia MONARSZYCH ku nam względów. Święta sprawa WIELKIEGO CESARZA NASZEGO i Rossji, tryumf odniesie. Rękojmią naszych przyszłych powodzeń — wasza waleczność i spodziewane przybycie do nas walecznego Wodza, Jenerał-Feldmarszałka Xięcia Warszawskiego Hrabiego Paskewicza Erywańskiego; zwycięztwo wszędzie mu towarzyszyło. Rozkaz ten ma być przeczytany; przed plutonami, szwadronami, baterjami, secinami, i rozesłany do wszystkich wojsk dla śpiewania dołączonej doń pieśni, która jest wyrażeniem naszych uczuć i obowiązków." Na oryginale podpisano: Dowodzący wojskami 3go, 4go i 5go Korpusów piechoty, Jenerał-Adjutant Xiążę Gorczakow 2gi. (Gazeta Rządowa).

Jeżeliby kto życzył sobie utrzymywać Stację Pocztową w m. *Błoniu*, na trakcie bitym z *Warszawy* do *Łowicza*, z odwozem poczt wozowych parokonnych trzy razy w tygodniu z *Błonia* do *Warszawy* i *Sochaczewa*, zechce się zgłosić do Pocztamtu *Warszawskiego*, lub do Zarządu Okręgu Pocztowego Królestwa *Polskiego* w *Warszawie*, gdzie bliższa wiadomość o warunkach powziętą być może.

D. 17 b. m., jako w dzień imienin ś. p. JW. Hrabiny Zofji z Kossakowskich *Krosnowskiej*, odbyło się Nabożeństwo żałobne za Jej duszę, w Kościele WW. PP. *Sakramentek*.

Jutro, w Kościele XX. *Reformatów*, o godzinie 11ej rano, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Andrzeja *Packhäuser*, Starszego Cenzora Warsz: Komitetu Cenzury, Lektora Akademji Duchownej; na które, pozostałe Córki, zapraszają Krewnych i Przyjaciół.

[illegible]. n.) Pamięć, jako drogi dar BOŻY, pięknym jest [illegible]żdym odcieniu, byleby dobro miał na względzie, [illegible]ękniejszym zaś wybitniej odblaskiem w uświęce[illegible] szlachetnych myśli i szlachetniejszych jeszcze uczynków zmarłego człowieka. Bo w tej czci prostej i jasnej jak droga do Nieba, najmniej o sobie myślimy, najmniej ulegamy dążności samolubnej. Przeciwnie, do najskrytszej wtedy cieśni ducha naszego, wstępuje promień nadziei, doskonalsze prawdy, ukochanie, łza użalenia, łza jakby tęsknoty za nieznaną nam wiecznością, gdzie szczęsnym ten być musi, kto na ziemi w łasce zgasł BOŻEJ. Zaiste! błogosławion, kto po skonie podobne rozbudza uczucia w sercach spółbraci: a takiem właśnie wzruszeniem uszlachetnił nas obecnie, i uszlachetniać zawsze będzie, cudem pamięci, nie tylko nas, ale i następstwa odmładzającego się pokolenia, żywot ś. p. Stani: *Kisielnickiego*, niedawno zmarłego w *Łomżyńskiem*, we wsi *Korzeniste*. W dwóch słowach możnaby tu zawrzeć wszystko: »oto zgasł mąż prawy i dobry!" I nasz obraz uwieńczyłby się wszelkiemi pięknościami warunkami, gdybyśmy choć w głównych rysach opisu, mogli zrównać szczytności chęci naszych i daleko większej szczytności wizerunku duszy, której już tylko dopatrzyć się możemy idealnie, i uczuciem wszakże naturalnego poważania cnoty, z przejęciem się wdzięcznością, przyjaźnią i serdecznością najtkliwszą. Kto znał choć trochę żywot tego dobrego człowieka, ten już potwierdzi słabe wyrazy nasze, pragnące uwielbić stworzenie w BOGU; lecz kto znał bliżej tego prawego męża, ten doda bezwątpienia daleko więcej barw świetnych, by wizerunek zgasłego *Stanisława* opromienić jasnym cnoty wawrzynem, tą najwznioślejszą aureolą ziemską. Bo w kim wszystkie siły skierowane były do uczynków moralnych, ten umiłował dobro najwyższą serca modlitwą, to jest działalnością praktyczną w codziennem życiu. Dla tego też ś. p. *Stanisław*, ani na chwilę nawet nie zawachał się w niesieniu pomocy bliźniemu, a rozwicie umysłowego i duchowego poznania jego, trafunkowe gdzieindziej lub instyktowe cnoty, zmieniało tu na stałe i wyrozumowane, cechując je imieniem obowiązku niezaspakajanego nigdy sumienia. Było w tym mężu wiele prostoty logicznej, a na jej gruncie posiane silnej wiary ziarno, nie zagłuszało się plewami fałszywych rozumowań i czczej teorji. Urobienie jednej pełnej żywotności chwili, zatrudniało wiele chwil jego, i tak pieszcząc, głaskając pojedynczą jednostkę, kształcił jednostek wiele, myślał o rozwiązaniu wieczystej zagadki bez względu na zabawy świata doczesnego. On nie spoczął nigdy w ciemności, bo wraził w siebie naukę CHRYSTUSA, i nią znaczył wszystkie koleje życia. Ś. p. *Stanisław* pojął naśladowanie BOZKICH praw przedziwną skruchą serca, i z serca wysuwał zbawienną radę, litośne słowo, wymowniejszą pomoc potrzebującym współczucia jego. Rzadko pomyślał o własnej korzyści, a najczęściej kładł ofiarę dobrowolną wysileń swoich na usługę najbiedniejszej części ludzkości. Spełniał pilnie posłannictwo ewangieliczne, i przez to stanął na podniesieniu, wywyższon poszanowaniem przeszłości, wiarą w przyszłość, uzacnieniem własnej dobrej woli, bo zawsze *nauczał* i *czynił;* w tych więc słowach zawartą jest najchlubniej charakteryzująca ś. p. zmarłego cecha. Nie wspomnieliśmy o urzędach które wypełniał jak najszlachetniej, równie i o powinnościach rozległych Obywatela i Ziemianina, bo te za życia obdarzyły go zaszczytami i względami ludzkiemi; wspomnieliśmy tylko o rzadkich serca przymiotach, o pokornej duszy modlitwie, o skrzętnem skupianiu umysłu pracowitego, o czynności niezmordowanej, z których powodu, może się wiele znużył, i dla tego zasnął spoczynkiem wieczności. Niech będzie spokój cieniom jego! poświęćmy nabożne westchnienie, błagając by mu się stało zmiłowanie PAŃSKIE! — ***

Dla uwiecznienia pamięci zmarłego Józefa *Elsnera*, niegdy Rektora b. Konserwatorjum w *Warszawie*, a znanego w świecie muzycznym Męża i Mistrza Artysty, zamierzono wznieść pomnik na smętarzu *Powązkowskim*, gdzie zwłoki jego przed niedawnym czasem złożone zostały. Jakkolwiek pozostała po ś. p. Józefie *Elsnerze* rodzina, chciała sama zająć się tem dziełem, wielu jednak z mieszkańców tego miasta, już to z dawnych uczniów jego, już miłośników muzyki, już wreszcie wielbicieli zasług zgasłego Męża, zapragnęli przyłożyć się czynnie do tego zamiaru. Ztąd zatem powstała myśl wykonania owego olbrzymiego muzycznego dzieła, będącego utworem zmarłego J. *Elsnera*, a znanego pod nazwą: *Oratorium*, i obrócenie dochodu z niego na wzniesienie pomnika. Otrzymawszy zatem nie tylko zezwolenie ze strony Dyrekcji Rządowej Teatrów, ale nadto najszczersze oświadczenie wszelkiej gotowości, celem przyłożenia się z Jej strony ku tak chwalebnemu zamiarowi, zajęto się niezwłocznie wybraniem głównego kierownika częścią muzyczną, a co nie mogło być w lepsze ręce oddane, jak w ręce Dyrektora Opery tutejszej, W. Ig: F. *Dobrzyńskiego*. Znakomity ten kompozytor i muzyk, nie cofnął się bynajmniej przed tak wielkim trudem, i z wszelką a cechującą go gotowością, ku uczczeniu zasług i pamięci zmarłego Rektora, a niegdy swego Mistrza i Nauczyciela, zdolności swe poświęcił. Pozostało jeszcze wybranie miejsca, któreby było najodpowiedniejszem do wykonania tego zamiaru, i wybór padł na Kościół *Ewangelicko-Augsburgski*, gdzie już w r. 1841, *Oratorium* to, po trzykroć, na dochód Starców Gminy tegoż wyznania wykonane zostało. Lecz i tu ze strony Kollegjum Gminy *Ewangelicko-Augsburgskiej*, nie znaleziono żadnej trudności, bo do usunięcia takowych, wszędzie i zawsze żywo jeszcze tkwiące w pamięci zasługi ś. p. J. *Elsnera*, torowały drogę. Najlepszym tego dowodem oświadczenie piśmienne Kollegjum, które dla pamiątki zapisujemy dosłownie w kronice naszej, to jest: »Że Kollegjum to ceniąc bardzo znakomite zasługi ś. p. Józefa *Elsnera*, niegdyś Rektora w b. Konserwatorjum *Warszawskiem*, położone w zawodzie muzycznym; a nadto zachowując w świeżej pamięci jego bezinteresowne starania, jakiemi nieraz przychodził w pomoc części muzykalnej, którą Kollegjum Kościelne usiłowało uświetnić pamiątki religijne obchodzone w dni świąteczne, w tutejszym Kościele *Ewangelickim*, lub też pomnożyć szczupły fundusz na utrzymanie parafjalnych Instytucji dobroczynnych; bardzo chętnie przychyla się do wykonania w tutejszym Kościele *Ewangelicko-Augsburgskim*, *dwu* lub *trzy*-krotnie *Oratorium Elsnera*, pod nazwą: *Śmierć CHRYSTUSA*, jakie w r. 1841, po trzy-kroć już

w tym samym Kościele wykonane było, z którego dochód ma być obróconym na wystawienie pomnika zmarłemu Mistrzowi; zwłaszcza też że treść owego *Oratorium*, oparta jest na texcie PISMA Sgo, a część muzykalna skomponowa w stylu czysto-Kościelnym." Takie, że tak powiemy, żywe wyrażenie wdzięczności ze strony Kollegjum, jest najpiękniejszem ocenieniem zasług zmarłego *Elsnera*, i niemało przyłoży się do urzeczywistnienia zamiaru, mającego na celu uwiecznienie pamięci zgasłego Męża! Przy tak wszechstronnej przeto pomocy, mamy nadzieję, że zamiar ten jak najpiękniejszym uwieńczony zostanie skutkiem, a lubo najgłówniejszy przedmiot, to jest wybór wykonawców, pozostawiliśmy na sam ostatek, uczyniliśmy to jednak w tem przekonaniu, że tak szanowni Artyści jako i Artystki, oraz Amatorowie i Amatorki, nie odmówią także poświęcenia swych talentów, i na pierwsze odezwanie się do nich Dyrektora *Dobrzyńskiego*, pospieszą dla przyłożenia się do tego dzieła, a tem samem do oddania pośmiertnego hołdu tyle zasłużonemu w kraju naszym Mistrzowi. O wszelkich dalszych postępach przedsięwziętego zamiaru, jako też o czasie w którym *Oratorium* to będzie mogło być wykonane, nieomieszkamy donosić Czytelnikom naszym.

Z powodu zbliżania się *Wyścigów konnych*, pośpieszamy z ogłoszeniem niektórych szczegółów objętych tegorocznym programem, tak co do wyścigów jako i wystawy zwierząt gospodarskich, które odbędą się w dniach 4/16, 5/17, 5/18 i 7/19 Czerwca. Wystawa zwierząt, poprzedzi gonitwy konne, i odbędzie się w dniach 4/16 i 5/17 Czerwca, a mianowicie: sekretne ocenienie tychże w dniu pierwszym, a publiczne przedstawienie w dniu drugim. O miejscu wystawy, czasie rozpoczęcia takowej i gonitw, później doniesiemy. Do ubiegania się o nagrody wyznaczone za wystawę zwierząt, przyjęte będą: 1) *ogiery*, tudzież klacze rodne, w wieku lat 4 do 8; 2) *buhaje* od 1½ do 5 lat; *krowy* dopiero po pierwszem ocieleniu; 3) *tryki* i *owce* od lat 2 do 5; 4) *bydło* karmne, jako to: *woły*, *skopy*, *wieprze* i *macioty*. Zwierzęta użytkowe, wychowane tylko przez Właścicieli je przedstawiających; bydło zaś rogate opasowe, lub inne zwierzęta karmne, wyłącznie przez Obywateli i innych Gospodarzy wiejskich w ich własnych gospodarstwach utuczone. Nagrody za zwierzęta celujące, w kraju zrodzone i wychowane, są następujące: *a) za konie*: za najpiękniejszego ogiera krwi czystej rs. 90; za najpiękniejszego ogiera poprawnego rs. 50; za najpiękniejszego ogiera poprawnego, najwięcej do poprzedniego zbliżonego rs. 25; za klacz krwi czystej rs. 50; za klacz poprawną ze źrebięciem rs. 30; za klacz poprawną rs. 15. *b) Za bydło*: za najlepszego buhaja do lat 3 rsr. 30; za najlepszą krowę dojną rsr. 15; za krowę z cielęciem nawięcej zbliżoną do pierwszej rs. 10. *c) Za owce*: za tryka pierwszego, najcieńszą, najwięcej nabitą i wyrównaną wełnę mającego, rs. 20; za tryka drugiego z najbliższemi zaletami rs. 15; za maciorę najlepszą rs. 9; za maciorę drugą rs. 7. *d) Za zwierzęta karmne*: za najcięższego wołu rs. 10; za najcięższego wieprza rs. 6; za najcięższego skopa rs. 5. *Waga najmniejsza dla zwierząt tuczonych oznacza się*: dla wołu funtów 1,600; dla wieprza funtów 500; dla skopa funtów 130. Chcący podać zwierzę gospodarskie do popisu na wystawę, winien się zgłosić na piśmie do Dyrekcji Wyścigów, i wypisać jego pochodzenie, datę urodzenia, wzrost, maść, odmiany z domieszczeniem objaśnienia, do jakiego celu, lub gospodarskiego użytku, chów przedstawiającego się zwierzęcia był skierowany; prócz tego, przedstawiający zwierzę do popisu, powinien złożyć świadectwo pochodzenie, udzielone przez Władzę miejscową, przez dwóch sąsiednich Obywateli, o ile można stowarzyszonych, poświadczone, i przez właściwego Naczelnika Ptu swierdzone, wykazujące imie i nazwisko przedstawiającego, jego stan i miejsce zamieszkania, opisanie szczegółowe zwierzęcia, jego nazwę, jeżeli ma nadaną, tudzież okoliczności pochodzenie usprawiedliwiające. Dla udowodnienia ulepszonego rodu koni po ogierach stada Rządowego koni w *Janowie*, kwit sznurowy z kontroli stanowienia jest dostateczny; zaś dla udowodnienia pochodzenia koni krwi czystej, złożyć należy tak zwane *pedegree*, z któregoby można było przekonać się, że bądź to koń przedstawiony, bądź to jego ojciec lub matka, zamieszczone są w *Studbook* angielskim lub też, że to przez odwołanie się z *Studbooków niemieckich* i *francuzkich* do jeneralnego rodowodu koni *angielskich* krwi czystej sprowadzić się da.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od P. F. rs. 1 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. *Reformatów*.— Od T. L. rs. 1 dla pogorzelców m. *Garwolina*.— Bezimiennie paczkę szarpi i trochę starej bielizny, oraz od F. D. paczkę starej bielizny, dla Szpitala S. DUCHA PP. *Marcinkanek*.— Od T. P., J. H. i J. M. kop. 50, dla Józefy *Kako*....— Od K. M. kop. 60 dla wdowy *Molendowiczowej*, w domu dawniej *Elerta*.— Od Sędziego K. (jako niewłaściwie u niego pozostawione) rs. 20; od F. Dr. rs. 1, i od E. U. kop. 60, dla pogorzelców miasta *Garwolina*.— Zaś od J. K. k. 30, na dochód Warsz: Tow: Dob:.

Logogryf.

Jestem twarda, czasem skrzepła,
Z *pięciu* liter mnie złożono;
Lecz mą istność jedno pono,
Może zniszczyć tchnienie ciepła.

—

Strąć mi *głowę*, reszta będzie,
Jeszcze twarda, ale trwała;
Nie koniecznie okazała,
Użyteczna za to wszędzie.

—

Teraz drugiem cięciem śmiałem,
Odtrąć *drugą*; wyznam szczerze,
Że mnie mają: *Człek*, *ptak*, *zwierze*,
Różne kształtem, różne ciałem.

—

Wreszcie zabierz sobie *trzecie*;
Jakże miło słyszeć dwie,
Lecz o takim, co jak wiecie,
Świat go zwykle panem zwie.

Przy rozwiązywaniu znaczenia zeszłego *logogryfu*, między wielu nadesłanemi nam odgadnieniami, otrzymaliśmy także wyraz: *Faktory*, a przytem wymówkę, żeśmy ukryli w zadaniu *siódmą* literę. Za całe przeto tłómaczenie, to tylko powiemy, że znaczenie przeszłego *logogryfu*, jest: *Potwór*, który z *sześciu* liter się składa.

Ponowiony został rozkaz Policyjny, co do utrzymywanych przez tutejszych mieszkańców różnego rodzaju psów, a to dla zapobieżenia wypadkom wścieklizny. Psy te jak np. dla strzeżenia domów, winny być trzymane na uwiązaniu, zaś wypuszczane na ulicę, winny być opatrzone kagańcami skórzanemi, lub prowadzone przez właścicieli na sznurkach.

JW. *Paniutyn*, Jenerał-Adjutant JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOSCI, wyjechał do *Lublina*; a JW. JX. Tadeusz Hrabia *Łubieński*, Biskup *Rodopolitański*, Sufragan Dyecezji *Kujawsko-Kaliskiej*, przyjechał z *Częstochowy*.

Z powodu wątpliwości niektórych jeszcze osób co do miejsca, gdzie z ulicy *Niecałej*, przeniesiony został *Zakład Stej* Marty, powtarzamy, iż *Zakład* ten mieści się obecnie na *Nowym-Świecie*, idąc od *Krakow:-Przedm:* za *Warecką*, i za domem Xżąt *Jabłonowskich*, a mianowicie w domu W.*Gruszczyńskiego* N° 1256. Ale wspomniawszy o tym zakładzie dodać należy, iż w tych dniach wykończoną została dla Hrabianki Elizy *Szembek* z Gub: *Podolskiej*, cała wyprawa, godna nie tylko wzmianki, ale nawet wystawy. Druga to już w tych czasach równie świetna i wspaniała praca wychodząca z tego zakładu, gdyż pierwszą była wyprawa dla Xiężniczki Marji *Sapieżanki* dziś JW. Hrabiny Stanisławowej *Potockiej*, a obie porównywane z *Paryzkiemi*, wytrzymały pod najdrobniejszemi szczegółami współzawodnictwo.

Obserwowanie plam na *Słońcu*, było przedmiotem badań wielu uczonych, szczególniej w ostatnich latach. Od dwóch tygodni, nie widać wcale na *Słońcu* tych plam, z których malarze potworzyli tarczy tego ciała niebieskiego, nos, oczy, usta, etc. Zdaje się, że brak plam na *Słońcu*, jest powodem upałów, które się w tych dniach objawiły.

Jutro, o godz: 7ej m. 57 rano, *ostatnia kwadra*. O pogodzie nic nie mówimy, bo ta niezawodnie przez cały *Maj* sprzyjać nam będzie, a choćby też deszcz zawitał, to właśnie byłby jeszcze pożądańszym nad pogodę, i uważany byłby za prawdziwe dobrodziejstwo Nieba. Od dni kilku zanosiło się nawet na niego, ale jakoś spełzło na niczem.

Na korzyść Zakładu Sierot, ofiarowano bezimiennie rs.25; przeto *Warszawskie Towarzystwo Dobr:* oświadcza ofiarującemu swoje podziękowanie.

Pewna Obywatelka z X. *Poznańskiego*, do *Warszawy* przybyła, przechodząc przed kilku dniami *Miodową* ulicą, przez 2ch nieznajomych młodych ludzi tak gwałtownie potrąconą została, iż Mąż który ją prowadził, spadł z trotuaru na ulicę. W pierwszej chwili, wspomniona Dama postępek ten uważała *tylko* za grubijańską niegrzeczność, lecz w pół godziny potem przekonała się, iż to był wybieg użyty przez złodziejów, którzy popchnąwszy ją wyciągnęli z kieszeni nosi-grosz z pierścieniem brylantowym wartości rs. 45 i małą kwotą pieniędzy. Wydział śledczy po zameldowaniu tej kradzieży niebawem odkrył jej sprawców. Byli to dwaj młodzi żydkowie, Josek *Sztrajtyner* lat 18, i Motel *Lehr* lat 20 liczący, obaj bez stałego zatrudnienia zostający, policyjnie i sądownie już karani. Po przyznaniu się do czynu, w dalszem badaniu zeznali, iż pierścień z brylantem sprzedali za rs. 6 Szmulowi *Słomce*, krawcowi, poprzednio także już poszlakowanemu, od którego wspomniany przedmiot odebrano, i wszystkich trzech żydów do odpowiedzialności sądowej zakwalifikowano.

Nakładem L. *Glücksberga* xięgarza, w drukarni *Jaworskiego*, rozpoczął się druk powieści oryginalnie napisanej p. Alexandra *Niewiarowskiego*, p. t: *Laookon*. Bliższe szczegóły ogłosimy po wyjściu dzieła z pod prassy.

W sklepie rozmaitości P. *Konopackiego*, w gmachu Warsz: Tow: Dobr:, złożono bezimiennie dla sprzedania na korzyść zakładu sierot, *chustkę* czarną koronkową, z następującym objaśnieniem: »Chustkę czarną koronkową zamienioną na wieczorze przy ulicy *Marjensztadt* do której właścicielka przyznać się niechciała, ale takową chustkę mnie na własność przekazała; ja zaś mając to przekonanie że nie jest tąż samą, a zatem jako zamienioną, składam na korzyść sierot pod opieką Tow: Dobroczynności zostających.”

W tych czasach wprowadzoną została nowa moda w *Paryżu*, co do etykiety przy obiadach proszonych. Moda ta opiera się na tem, że już zaproszonym osobom nie wskazują miejsca przy stole. Oprócz tego, dla kogo jest dany obiad, a który rozumie się pierwsze miejsce zajmuje, reszta osób siada dowolnie jak im najdogodniej, jak według ich mniemania najweselej. Zwyczaj ten bardzo prędko upowszechnił się, i lada dzień przejdzie zapewne i do nas, a jako bardzo praktyczny, znajdzie pewno naśladowców.

Xięgarnia pod firmą *Zawadzkiego* i *Węckiego*, przy ulicy *Krako:-Przedm:*, w domu Hr: Stani: *Potockiego*, otrzymała następujące nowości: *Obrazy Litewskie*, pr: Ign: *Chodźkę*, serja II, wydanie nowe poprawne; rs. 1. *Historja nauk przyrodzonych*, podług ustnego wykładu Jerzego *Kiuwiera*, ułożona i uzupełniona pr: P. *Madelen de Ste Aży*, na język polski przełożyli i dodatkami do pismiennictwa polskiego odnoszącemi się wzbogacili: Gustaw *Belke* i Alex: *Kremer*; tom 1szy w dwóch częściach już wyszedł; prenumerata na 5 tomów wynosi rs. 8 kop: 50, która może być uiszczaną częściami w następny sposób: przy odebraniu tomu 1go, rs. 4, następnie przy odbieraniu każdego tomu, po rs. 1 kop: 50; tom 5ty zostanie wydanym bezpłatnie. *Dwie koronacje Sasów*: *Augusta IIgo* i *Augusta IIIgo* Królów *Polskich*, ze współczesnego rękopismu ogłosił z przedmową i kilku objaśnieniami Władysław *Syrokomla*; kop: 40. *Sen*, wieszcza Opera w 3ch aktach, do muzyki Stani: *Moniuszki*, podług francuzkiego przerobione Władysława *Syrokomli*; kop: 60. *Typy i charaktery* przez J. I. *Kraszewskiego*; rs. 1 kop: 20. *Drugi Śpiewnik domowy* Stanisława *Moniuszki*, wydanie drugie poprawne i pomnożone; rs. 4 kop: 50. Alexandra *Zdanowicza* Sprawozdanie o dziele pod tytułem: *Wykład systematyczny Filozofji*, obejmującej wszystkie jej części w zarysie, przez Józefa *Kremer*; kop: 10. Powyższe xiążki po tych samych cenach nabyć można w *Kaliszu* u H. *Hurtig*, w *Płocku* u K. *Dobrzańskiego*. w *Kielcach* u L. *Możdżeńskiego*.

To co *żółw* wyrzekł o swojej skorupce, że choć niewspaniała, szczupła, ale własna, nie może bynajmniej

wyrzec P. R. *Ohm* o swoich *szparagach*, które jakkolwiek są własne jego, bo i swego chowu, i z swoich ogrodów pochodzą, odznaczają się jednak i nadzwyczajną jak na teraz wielkością, i wybornym smakiem, a z powodu znacznej ich ilości, i ceną przystępną. A że z rozpoczęciem używania *wód mineralnych*, szparagi należą do rodzaju poszukiwanych i dozwolonych przy wodach *jarzyn*, nie jeden tedy pacjent lub pacjentka, mineralni, zadowolić się mogą jak najzupełniej owemi *szparagami*, które niemówiąc już o *rakach*, w towarzystwie smacznie przyrządzanych w ogrodzie P. *Ohma* kurcząt, mogą stanowić wyborny, a nadewszystko i zdrowy zasiłek i przysmak.

Wczoraj liczne grono Osób, pragnąc użyć *majówki*, zamiast nieco dalej po za obręb miasta, udało się do *Królikarni*, a zwiedziwszy miejscowy Instytut *moralnie zaniedbanych dzieci*, i złożywszy hojny datek dla dziatwy, najlepiej podobno użyło czasu, i upamiętniło tę przyjemną przejażdżkę.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości, przywołani zostali: po Kom: *Fortepjan Berty*, Państwo *Komorowscy* po 2-kroć; po Krotochwili *Pafnucy i Narcyz*, Wszyscy.

Anglja.— Królowa przyrzekła znajdować się na uroczystości otwarcia *pałacu kryształowego* w *Sydenham;* otwarcie to nastąpi w d. 10 Czerwca.— Z *Ameryki* donoszą, że okręt kaloryczny *Ericson*, utonął w czasie burzy, odbywając przejażdżkę próby około *Jersey-City;* osada i podróżni wyratowali się na czółnach; spodziewają się ów okręt wydobyć z wody. — Dyrektorowie banku na posiedzeniu z 11go b. m. postanowili podwyższyć eskontę do 5½ procent. — Z *Irlandji* donoszą, że garnizony tameczne zmniejszono o 9,000 ludzi, i że liczba wojsk w prowincji wynosi tylko 14,700 ludzi. (Neue Pr: Ztg.)

Austrja.— Cesarstwo w dniu 11 b. m. udali się na tydzień do *Laxenburga*.— Hr: *Chambord*, wrócił do *Frohsdorff*.— Cesarstwo przed wyjazdem odwiedzili Xięcia *Modeny*. (Neue Pr: Ztg).

Francja. *Paryż 11go Maja*. — Ciało Prawodawcze dziś po biurach rozbierało projekt prawa o telegrafji prywatnej, oraz mnóstwo projektów praw interesu miejscowego. Komisarzy wybranych proszono, by się spieszyli z robotą, inaczej bowiem natłok zajęcia będzie zbyteczny przy ostatnich posiedzeniach.— Członkowie stowarzyszenia xięgarzy, drukarzy i fabrykantów papieru, składali dziś uroczyście podziękowania Ministrom spraw wew: i zagranicznych za ich usiłowania w celu zapewnienia praw autorów *francuzkich*, zwłaszcza szczęśliwe zawarcie konwencji z *Belgją* w tym przedmiocie.— Wiadomość o sprzedaży części znacznej *Pól Elizejskich*, była przedwczesną; poprowadzą tylko kilka ulic w celu zniesienia brudnych uliczek, łączących dziś główną aleę pól *Elizejskich*, z wybrzeżami. Na placu *de la Concorde* roboty także nie będą tak znaczne jak głoszono. Gradusów marmurowych wznosić nie będą, chyba czasowe drewniane.— Pogoda bardzo zasiewom sprzyja; przed dwoma tygodniami jednak obawiano się o nie bardzo, z powodu suszy zbyt długiej. Jak tylko nadzieja dobrych żniw się utrwali, to ceny zboża spadną jeszcze przed sprowadzeniem na targ ziarna z nowego zbioru. Ustaną wówczas wydatki nadzwyczajne tak uciążliwe, zwłaszcza dla miasta *Paryża*. Niedawno jeszcze obawy słychać było, że w tym roku żniwo gorszem jeszcze będzie jak w r. z. (Ind: Bel:).

Spodziewają się w *Grecji*, że Poseł *Francuzki* w *Atenach*, zażąda paszportów; miał on nader żywą konferencję z Królem *Greckim*.— Lord *Raglan*, w d. 25 Kwiet: zawinął do *Malty* i odpłynął natychmiast do *Konstantynopolu*. Okręt *Rolland*, na którym płynął Xżę *Napoleon*, z powodu burzy, zawinął do *Zante*.— *Monitor* z d. 4 b. m. ogłosił dekret Cesarski, powołujący 80,000 ludzi, z 140,000 klassy 1853 r. (Jour: de St. Pet:).

Turcja.— Wszyscy prawie *Grecy* opuścili *Konstantynopol;* kupcom jednak udzielono nową zwłokę z 15 dni, a służącym pozostać dozwolono. Domy handlowe *angielskie* wielkie poniosą straty, bo domy *greckie* stanowiły główną ich klientelę. — Do *Trebizondy* nadeszło 40 dział z jaszczykami i amunicją, by zastąpić owe 27 dział wzięte przez *Rossjan* pod *Bayazet* i *Sabatan*. Wszystkie te działa są za wielkiego kalibru ze względu na kraj, w którym użyte być mają. Potrzeba 14 miljonów piastrów na zapłacenie wojsk w *Erzerum* i w *Kars;* w *Erzerum*, tyfus bardzo grasuje, brak tam zaś szpitali i doktorów. 9,000 pak towarów po większej części *angielskich*, przeznaczonych do *Persji*, leży w *Trebizondzie*, niepodobna ich przewieźć dla braku koni i ludzi. — Lękają się powstania *Bulgarów* jak tylko *Rossjanie* naprzód postąpią. *Omer* Basza posiada wiadomość o spiskach bardzo go niepokojących. *Turcy* z *Dobrudża* chronią się do *Adryanopolu*. — *Sami* Basza z *Kalafatu*, wysyła wszystkie wojska, które tam potrzebne nie są, ku wąwozom *Bałkanu;* myśli nawet opuścić *Kalafat*. — Zatoki *Arta* i *Suli*, blokowane są przez *francuzkie* i *angielskie* parostatki; posiłki ciągle powstańcom nadciągają, z *Cefalonji* przybyło 1,000 zbrojnych; powstańcy dobrze opatrzeni są w działa i i amunicję. Z *Volo* donoszą, że *Turcy* na tym punkcie odnieśli pewne korzyści, ale żołdactwo dopuszcza się niezmiernych nadużyć. — Zdaje się, że *Francuzi* i *Anglicy*, nie tyle myślą o spotkaniu się z *Rossjanami*, jak o zostawieniu w *Konstantynopolu* dostatecznego garnizonu, któryby tamę położył wszelkiemu zamachowi powstania. (Gaz: Augsb:).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bożewski Fel: Oby: z Mężenina nr 584; Bermański Mich: Kup: z Włocławka nr 601; Drzewiecki Emil Ob: z Zyrzyna nr 586; Ejsymont Miecz: Oby: z Kozłowa nr 603; Fedorow Podpułk: z Nowgorodu nr 634; Rybicki Makary Oby: z Zochy nr 1820; Szyszło Rad: Koleg: z Nowgorodu; Turowski Jan Prapor: z Cesarstwa nr 585.— Bujno Fran: Ob: z Broszkowa nr 604; Chrystowski Sztabs-Kapitan z Grodna nr 556; Gościmska Żona Rz: R. S. z Petersburga nr 603; Januszkiewicz Piotr Naczel: Pow: z Piotrkowa nr 614; v. Knorring Porucz: z Brześcia Lit: nr 625; X. Suliński Chryzo: Pleb: z Giżyc.

Przyjechali Koleją żelazną: Cemsz Marja Żona Urzęd: z Drezna nr 613; Kojander Agrafina Wdowa po Sekr: Koleg: z Drezna nr 613; Paszkow Marja Żona Jen:-Majo:, Orszaku JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, z Wenecji, nr 613; Treutler v. Traubenberg Kar: fabryk:, i Wermuth Izrael Kup: z Krakowa.— Borensztejn Izrael Kup: z Krakowa nr 2245; Lubelski Markus Zegarm: z Mysłowic; Watkowska Katarz: Żona Sztabs-Rotm: Gwar: z Wenecji.

DYREKTOR ZAKŁADÓW MŁYNA PAROWEGO.— Już od roku wyrabia się w tutejszych Zakładach **OLEJ** Maszynowy, który w tym przeciągu czasu zyskał takie powodzenie i odbyt, że poczytuję sobie za obowiązek, wszystkich PP. Fabrykantów, którzy jeszcze tego Oleju nie używali, o tem publicznie zawiadomić. Olej ten jest czysty, jasny, zupełnie z kwasów oswobodzony, równający się w tłustości oliwie, i służyć może nie tylko do smarowania Machin parowych, warsztatowych, Tkackich, i przędzalnych, ale nadto do nasycania wełny, gdy na wyrób sukna ma być użyta. Znakomita ilość Fabryk krajowych zaopatrzyła się w Olej ten maszynowy bezustannie, a cena onego stała wynosi rs. 4, za jeden kamień ważący 24 funty rossyjskie. — *Laessig*.

Na żądanie Sukcessorów po zmarłym Wojciechu *Ujejskim*, oraz z mocy upoważnienia JW. Prezesa Trybunału tutejszego z d. 27go Kwietnia (9 Maja) r. b., Nro 5448, zawiadamia, iż wszelka pozostałość po tymże *Ujejskim*, z Mebli, Zegarów, Landszaftów, Szkła, Porcelany i Fajansu, Miedzi, Żelaza, Przedmiotów kuchennych, Garderoby, Bielizny, Pościeli, Inwentarzy żywych, jako to: Koni, Wołów, Krów, Owiec, Zaprzęgów, Narzędzi rolniczych i gospodarskich, Wozów, Bryczek i innych sprzętów domowych składająca się, przez publiczną licytację w dniu 7 (19) Czerwca i następnych r. b. od godz: 9tej z rana poczynając, na gruncie folwarku Józefpol, w gminie tegoż nazwiska, pod miastem Mszczonowem w Okręgu Błońskim, o wiorst 10 od stacji kolei żelaznej Ruda Guzowska odległem, sprzedaną zostanie, za gotowe pieniądze zaraz płacić się winne.— J. *Sielski*, Rejent Okr: Błońskiego.

FABRYKA KAPELUSZY MĘZKICH
J. Kostrowieckiego.



Mam honor zawiadomić Szano: Publiczność, iż Fabryka moja od lat 7miu exystująca przy ulicy Piwnej, wprost Kościoła XX. Augustjanów, przeniesioną została pod Nr 297/s wprost Zamku; i przysposobiłam znaczny zapas wszelkich KAPELUSZY, oraz letnich w obecnej porze używanych. Powiększywszy, a zarazem przysposobiwszy różne materjały do wyrobów mych z zagranicy, a przytem zniżywszy cenę onych, najusilniej starać się będę o względy nadal być zaszczyconym tak jak dotąd. Przyjmuję również jak dawniej, choćby najbardziej zniszczone Kapelusze skutkiem wytarcia lub traspiracji, do przerabiania, albowiem posiadając sposób do czyszczenia takowych, a przytem poprzestając na małej cenie, mam nadzieję, że każdy zadowolonym zostanie.



W Warszawie przy ulicy Leszno, w zdrowem i świeżem powietrzu, jest **DOM** masyw murowany, z Ogrodem, Studnią, Piwnicami suchemi, z dziedzińcem brukowanym, intraty czyniący do rs. 1,800, na zamian na .DOBRA ziemskie, z łąkami i lasem, nie dalej jak werst 42 lub 49. Wiadomość w Drukarni Kurjera.

Podpisany Nakładca Tygodnika Rolniczo-Przemysłowego, wydanego przez Ces: Kr: Towarzystwo Gospodarczo-Rolnicze Krakowskie, na mocy najłaskawszego postanowienia JO. Xięcia Namiestnika Królestwa z dnia 2 (14) Lutego r. b., otrzymał pozwolenie rozsyłania pisma tego w Królestwie Polskiem, drogą prenumeraty. Stosownie do zawiadomienia Okręgu Pocztowego Królestwa Polskiego, z d. 4 (16) Marca r. b., przedpłata którą przyjmować będą wszystkie Stacje Pocztowe Królestwa, wynosi półocznie rs. 3 k. 8. Powołując się na program w d. 1 Grudn: r. z., ogłoszony, a przez pisma czasowe, nawet niektóre Warszawskie powtórzony, w którym cel Tygodnika i przedmioty treść jego stanowić mające przez Redakcję wskazane zostały; Nakładca ma niepłonną zapewne nadzieję, iż pismo to równie przyjazne w Królestwie znajdzie przyjęcie, jakiego w pierwszych zaraz początkach istnienia swego ze strony Gospodarzy Galicyjskich doznało; tem bardziej, kiedy od materjalnego powodzenia pisma, zależyć będzie poczęści możność powiększenia z czasem jego rozmiarów, i uczynienia go ile możności dla gospodarstwa krajowego interesującem i użytecznem. Do dnia dzisiejszego wyszło Numerów 13, które składającym przedpłatę pół-roczną, doręczone zostaną; następne zaś Numera co tydzień, zaraz po opuszczeniu prassy, najregularniej expedjowane będą. Życzący sobie tedy na Tygodnik prenumerować, raczą się rychło zgłaszać z żądaniami swemi do Stacji dla nich najdogodniejszych, aby Nakładca wcześnie uwiadomiony, mógł wedle tego odbijać stosowną do potrzeby liczbę exemplarzy.— *Kraków*, 25 Marca 1854. — Xięgarnia Juljusza *Wildt*, przy Głównym Rynku, N° 357.

DOBRA Ziemskie, z 4ch Folwarków składające się i innych attynencji, w Guber: Augustowskiej położone, o wiorst 77 za Łomżą odległe, nateraz w zastawie będące, są do sprzedania z wolnej ręki. Bliższą wiadomość powziąźć można u Suchodolskiego, mieszkającego przy ulicy Królewskiej Nro 1064.



Zawiadamiam WW. Damy, że mój Zakład zaopatrzyłem w najnowsze **PARASOLKI** tak zwane *Knykery*, dwa razy składane, na gisztelikach stalowych, w najnowszy sposób, które z zagranicy otrzymałem, z materji Lyońskiej, i sprzedają się po cenie umiarkowanej. Dla samego przekonania się, proszę WW. Dam i Panów o zwiedzenie mojego Zakładu. Tamże przyjmują się wszelkie reparacje Parasoli, Parasolek i Pokrycia, które prędko mogą być wykończone z największą akuratnością. Ulica Długa, w domu W. Piotrowskich, zwanym Potkańskie, N° 557, naprzeciw Hotelu Polskiego.— Wilh: *Sches*.

LOKAL w Rynku Nowego-Miasta pod Nr 307/8, składający się z 5u Pokoi, Spiżarni, Kuchni ang:, przytem dwie Piwnice, Wozówka, do najęcia od Śgo Jana r. b., w całości lub częściowo. Wiadomość tamże.

Trzy **POKOJE** z Kuchnią ang:, na 1m piętrze; dwa POKOJE i Kuchnia ang:; POKÓJ i Kuchnia, na dole, są do najęcia od Śgo Jana r. b.; do tego Komórki, Piwnice i Góra, za pomierną cenę; może być ze Stajnią i Wozownią; przy ulicy Dzikiej pod Nr 2311 *a*, naprzeciw placu Broni. Wiadomość u Gospodarza.

Są do sprzedania z wolnej ręki, kilkanaście sztuk **OBRAZÓW** olejno-malowanych, pierwszych najsławniejszych Artystów. Wiadomość powziąźć można w m. Mszczonowie, w mieszkaniu W. Kobierzyckiego, i tamże są do obejrzenia w każdym czasie.

Pod Nm 1397 przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Zgoda, znajduje się wielka ilość **GRUZU**, z rozebranych murów, który każdego czasu bezpłatnie zabrany bydź może. Osoby potrzebujące tego materjału, raczą się zgłaszać po takowy o ile bydź może najwcześniej.

Na obecną porę wiosenną, zaopatrzył się Magazyn N. S. Brünera et C°, przy ulicy Miodowej pod Nr 492, w potrzebne artykuły, j. t. **PASTILES** de **VICHY**, a dla smaku w ich używaniu, zaprawione są zapachami; KUBKI do wód mineralnych z porcelany i szkła; Parasolki damskie; Laski i Szpicrózgi modne, jako też Bicze pojazdowe; Kapelusze męzkie, oraz składane (Gibus), Paryzkie; Rękawiczki jedwabne i niciane Szkockie; Portefeuille wielkości arkuszowej; Worki dywanowe i skórzane do podróży z przyborami; Neceserki męzkie w mahoni do mantelzaków; Sygarniczki bez oprawy w skórze angielskiej, i Pudełka różne do zapałek; PERSPERTYWY polne (Tybus), to wszystko za pomierną cenę.

MĄCZKA GIPSOWA NAWOZOWA,
nadeszła do Warszawy, i jest do sprzedania na Solcu pod Nro 2914, w Fabryce Pieców Steinkellera; cena centnara wagi netto, 100 funt. ros. dla osób które niezamówiły gipsu, oznacza się na kop. 50, w Warszawie w Składzie u podpisanego.
T. *Puternicki*.

W dobrach Opole nad Wisłą, w Pow: Lubelskim, za zgłoszeniem się do Kassy Ekonomicznej tych dóbr w Niezdowie, można dostać każdego czasu, **MĄCZKI** pytlowanej **GIPSOWEJ**, korzec miary Warsz: rs. 1 k. 20 (zł. 8).



KAMIENICA w środku miasta, nowo-wyrestaurowana, jest do **SPRZEDANIA** lub **WYDZIERŻAWIENIA**, pod korzystnemi warunkami, z powodu wyjazdu. Wiadomość u Właściciela pod Nr 373, na rogu Krak:-Przedm: i Bednarskiej ulicy, na 2m piętrze, od 10 do 12ej z rana, lub o 4ej z południa, wyjąwszy Świąt.

Odnośnie do obwieszczenia w Warszawskiej Gazecie Policyjnej z d. 19/31 Marca r. b. N°90 o zagubionym dokumencie na rzecz Franciszka Fuhrig przez Antoniego Kochanowskiego, na rs. 300 jakoby wystawionego, uczynionego, zawiadamiamy, że dokument ten, jako i drugi przez tegoż Kochanowskiego na rs. 320 na imie Antoniego Multanowskiego w m. Styczniu r. b. podpisany, a zawierające jakoby zobowiązanie zaspokojenia tych summ z majątku Karoliny z Domlów, teraz zamężnej Kochanowskiej, są na drodze sądowej i policyjnej zakwestjonowane, i że takowe jako nieprawnie z podpisem nieletniego uzyskane, w żadnym razie nikomu korzyści przynieść nie mogą. — *Siatecki*, Patron. F. *Wojszycki*, Kurator Karoliny z Domlów Kochanowskiej.

DZIERŻAWA FOLWARKU na lat 23 do odstąpienia, 21 wiorst od Warszawy, z lewego brzegu Wisły rozległości dziesiatyn 145 (włók 9), z żywym i martwym inwentarzem. Bliższa wiadomość w Warszawie u Właściciela domu Zajezdnego przy ulicy Podwal Nro 500c.

Z powodu zupełnego zwinięcia gospodarstwa folwarcznego w dobrach Dembe Małe, są do wydzierżawienia na lat 20 lub mniej, przeszło **100 OSAD**, a te od sześciu dziesiatin do większych przestrzeni podług życzenia.—Tamże są do najęcia różne POMIESZKANIA z Ogrodami lub bez takowych; oraz jest do wypuszczenia w dzierżawę, obszerna piętrowa murowana Budowla z piwnicami po gorzelni i browarze pozostała, z apparatem Pistorjusza, dziś jeszcze w ruchu będącym, przydatne na jaki zakład fabryczny, do którego grunt potrzebny, może być dodanym.— W tychże dobrach jest do wydzierżawienia od Sgo Jana, PROPINACJA, składająca się z 3ch Karczem. Odległość granicy dóbr od rogatek Pragskich, 7 wiorst drogi. Wiadomość w miejscu lub w Warszawie przy ulicy Elektoralnej Nro 760.

PROPINACJA, składająca się z 5ciu Karczem, z których dwie Oberże murowane, położone przy szosie Petersburgskiem, na prawym brzegu Wisły, 9 wiorst od Warszawy, w dobrach Tarchomin, z dniem 24 Czerwca r. b., są do wydzierżawienia. Żądający tej dzierżawy, zgłosić się mogą do Kancellarji administracjі dóbr na Folwarku Nowodwory, zaraz za wsią Tarchomin będącym.—W tychże dobrach są dwie KUŹNIE przy szose powyższem położone, z dniem 1szym Kwietnia do wydzierżawienia.

We wsi Zbujno, w Pcie Lipnowskim, Gub: Płockiej, jest do zbycia **OMNIBUS** kryty, na resorach, mocno zbudowany, w dobrym stanie będący, mogący pomieścić osób 15cie, za cenę umiarkowaną. Bliższa wiadomość na miejscu w pałacu, u Marszałka Guzowskiego.

Uwiadamiam, że aktem na dniu 16 (28) Kwietnia r. b., przed Brzozowskim Rejentem w Warszawie zeznanym, wszystkie PLENIPOTENCJE przezemnie i Ludwika Komierowskiego, Janowi Marcoin udzielone, odwołane zostały; ztąd zatem tenże Pełnomocnik, lub substytuowane od niego osoby, żadnych czynności imieniem moim i Ludwika Komierowskiego, załatwiać nie mogą.— Jan *Mitkiewicz*.



DOM murowany, jedno-piętrowy, narożny, w rynku, przy szose, od Kielc i Krakowa, składający się z parteru i piętra, z Stancji 11tu, Kuchni 2ch, Piwnic, Szynku ukonsensowanego i Stajni obszernej, słowem w dobrym stanie, jest do sprzedania. Życzący nabyć takowego, raczy nadesłać swój adres do Właściciela Jacka Górkiewicza, utrzymującego restaurację w m. Jędrzejowie.

Przed Ś. Janem r. b., sprzedane zostaną przez publiczną licytację w drodze działów, w Tryb: Cyw: w Warszawie odbyć się mającą, **DOBRA**: 1) Grochów, Mixtal, Wola Chrościńska, w Pcie Orłowskim Gub: Warszawskiej położone, mające rozległości dziesiatyn 1,458 (włók 94 m. 25 pr: □ 75), a w tem lasu dziesiatyn 371 (czyli włók 24 m. 5 pr: □ 70 miary polskiej), oszacowane na rs. 78,445 k. 66. 2) Borzymówka z Wójtostwem Ziąbki w Okr: Łowickim Gub: Warszawskiej położone, mające rozległości dziesiatyn 423 (czyli włók 27 m. 15 pr: □ 205 miary n. p.), oszacowane na rs. 12,657 kop. 75. Taxy, mappy i regestra pomiarowe, przejrzane być mogą u Andrzeja Brzezińskiego Patrona, w Warszawie pod Nr 1775, przy ulicy Sto-Jerskiej.

Z powodu zamierzonego wyjazdu, w mieście Gubernjalnem Płocku, jest do sprzedania **NIERUCHOMOŚĆ** pod Nrem 221 przy ulicy Królewskiej, składająca się z domu murowanego, na rs. 500 od ognia ubezpieczonego, stajni nowo wystawionej, placu obszernego na skład drzewa urządzonego, Ogrodu owocowego, z dwoma piwnicami nowo wystawionemi.— W tymże domu jest urządzona fabrykacja Octu, która od lat dwóch prowadzi się i odpowiednio procentuje; jakoteż handel drzew.— Szacunek tej Nieruchomości, jest oznaczony na rs. 1350, łącznie z fabryką Octu. Przy obrotowym kapitale do handlu drzewa i fabrykacji octu, najwyżej rs. 1,000 potrzebnym, można mieć czystego dochodu przeszło rs. 1,000. Wiadomość na miejscu.

Do sprzedania z wolnej ręki, **WIEŚ** Strzyże, w Pow: Pułtuskim, 42 wiorst od Warszawy, 7 od Pułtuska położona; ma ogólnej rozległości dziesiatin 56, w boru dziesiatin 10, łąk dziesiatin 12, pod kolonjami 14, reszta pod rolami, ogrodami, budowlami i wodami; Ogród jest owocowy, z Młocarnią, Sieczkarnią, Młynem konnym i innemi porządkami, które na gruncie zostaną. Czystego dochodu ma przeszło rsr. 500. Szacunek ustanawia się na rsr. 16,500. Bliższa wiadomość na miejscu.

Dziś rano ciepła stopni 11. Wczoraj w południe ciepła stopni 21.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 3 cali 8.
TEATR WIELKI. Dziś, *Lunatyczka. Wesele w Ojcowie*, (na żądanie).
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, 1szy raz Dramat *Pani Kasztelanowa. Brylanty. Panna na wydaniu.*

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 6 (18) Maja 1854 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański*.